

Trudno?? najwy?szego szczytu Atlasu jest bardzo ma?a, dlatego mo?na znale?? du?o ofert biur trampingowych prowadz?cych wycieczki w ten rejon dla nawet zupe?nie niedo?wiadczonych ludzi. W sezonie na szczyt da rad? wej?? niemal ka?dy, kto lubi góry i nie ma problemów z chodzeniem. Ceny wahaj? si? od 1500z?+op?aty do 4000z? za opcj? all-in, w zale?no?ci od programu, terminu, czasu oraz popularno?ci biura. Standardowo koszt s? kilkakrotnie wygórowane. Nam ca?kowity koszt wyjazdu, bez zabawy w wielkie plecaki i wyprawy zmie?ci? si? w oko?o 1000z?. Nie trzeba by? wielkim podró?nikiem ?eby zorganizowa? sobie taki wyjazd, wi?c zach?cam do samodzielnej organizacji. Pomys? wycieczki zrodzi? si? niemal na miesi?c przed wyjazdem.

Do Maroka najszybciej i najwygodniej dostaniemy si? samolotem. Poza regularnymi liniami kursuje tam du?o tanich linii lotniczych. Lec?c Wizzaiem i Ryanaiem z Gda?ska przez Londyn do Marakeshu zap?acili?my za bilety z wyprzedzeniem nieca?e 400z? w obie strony. Minusem jest niemo?no?? zabrania du?ego baga?u, ale my?l?c o Maroku i górach trzeba stawia? na mobilno??. Nam uda?o si? spakowa? w ma?e plecaki nie przekroczywszy wagowo 10kg, czyli spe?niali?my wymogi baga?u podr?cznego.

W Marakeshu z lotniska najlepiej dosta? si? taksówk? na g?ówny plac Jemaa el-Fna. O ile transport taksówk? w Maroku nale?y do tanich, tak z lotniska wszyscy utrzymuj? zmw? cenow? i niesamowicie przycinaj? za tak krótki odcinek (koszt 300DH = 30€), komunikacja lokalna na tym odcinku jest niewiele ta?sza. Tutaj lepiej oszcz?dzi? i wybra? si? piechot?, odcinek z lotniska do centrum miasta to 3,5km.

W bocznych uliczkach od g?ównego placu zlokalizowa? mo?na ca?y szereg ma?ych i tanich hotelików. Uwaga, trzeba ogania? si? z wszelkich naci?gaczy, nie jeden lokalny b?dzie szed? przed nami, wejdzie za nami do hotelu, po czym stwierdzi, ?e przecie? nas tu przyprowadzi? i p?a?cie mi. ?rednia cena za nocleg w hotelu przeci?nej klasy to oko?o 4€ od osoby. Gdziekolwiek w dro?szych hotelach, szczególnie poza sezonem gdy turystów nie ma tak du?o mo?na nie jednokrotnie dogada? si? za du?o ni?sz? cen? ni? wywieszona w cenniku. Nie ma potrzeby wcze?niejszej rezerwacji, hotelików jest tyle, ?e zawsze co? znajdziemy.



?eby dosta? si? w góry trzeba dojecha? do Imlil, chyba wszystkie wycieczki wspinaj?ce si? na Toubkal startuj? w?a?nie z tej miejscowo?ci. Nie kursuj? tam niestety bezpo?rednie autobusy, st?d najszybciej i najwygodniej jest dosta? si? tam wynaj?t? taksówk?. Prosto z g?ównego placu w Marakeshu do Imlil, ?ciskaj?c si? w 6 osób w jednej zdezelowanej taksówce, zap?acili?my 40DH (4€) od osoby, co daje 240DH za taksówk? i jest bardzo dobr? cen?. Spotkali?my w prawdzie Polaków, którzy dostali si? do Imlil lokaln? komunikacj? za (w sumie 31DH - 3€) ale z trzema przesiadkami i trac?c na to znacznie wi?cej czasu. Base Campem dla wszystkich ataków szczytowych s? schroniska po?o?one przy pocz?tku doliny Miznane. Schroniska s? dwa: arabskie (Muflon) i francuskie, po?o?one w dwóch budynkach (Neltner). Wi?cej o nich w artykule [Droga i Trudno?ci](#) oraz w [relacji z wyjazdu](#).

Pomimo ciep?ego klimatu przez ca?y rok, w porze zimowej w górach nie spotkamy mniej ?niegu ni? u nas. Wchodz?c w takich warunkach bardzo przydatny jest czekan i raki. Niestety nie mo?na tych przedmiotów przewozi? w baga?u podr?cznym, ale ca?y niezb?dny sprz?t jeste?my w stanie wypo?yczy? na miejscu. Przyk?adowa cena raków to od 2 do 4€ za dob? wypo?yczenia. My pomimo wmawiania nam przez lokalnych, ?e nie da si? tego zrobi? bez sprz?tu, poszli?my do góry bez i dali?my rady.



Walut? maroka?sk? jest Dirham maroka?ski (kod MAD). Jeden dirham to 100 centymów, cho? w praktyce mniejszych nomina?ów ni? 1DH si? nie spotyka. Przelicznik (2012.03) to 1€=10DH. Punkty wymiany walut zlokalizujemy w ka?dym wi?kszym mie?cie, ale najbardziej op?acalne jest korzystanie z bankomatów oznaczonych jako "Change". Wrzucamy do niego obc? walut? i dostajemy dirhamy. Wszelkie inne transakcje

bezugotówkowe najkorzystniej za?atwia? kart?.

Pomimo, ?e Maroko wydawa? mo?e si? korzystnym finansowo krajem to ceny wcale nie zachwycaj? i s? zbli?one do Polskich. Przeci?tny obiad mo?na zje?? za 30-50DH (12-20z?), ?wie?y sok z pomara?czy za 5DH (2,5z?). Jedyne nocleg i transport jest w miar? tani, przeci?tnej klasy hotel kosztuje 5€ za dob? hotelow?. Targowanie jest wa?nym elementem i niejednokrotnie mo?na znacznie zej?? z pocz?tkowej ceny.